

Niemcy z powodu „neonazizmu” likwidują jednostki specjalne

3 lipca 2020

Część jednostek specjalnych niemieckiego wojska zostało rozwiązanych przez tamtejszy resort obrony narodowej. W ten sposób politycy zamierzają walczyć z rzekomą plagą „neonazizmu”, mającą mieć miejsce właśnie wśród komandosów. U jednego z nich niedawno znaleziono nawet kilkadziesiąt tysięcy sztuk amunicji oraz kilkadziesiąt kilogramów materiałów wybuchowych.

Minister obrony i szefowa niemieckiej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), Annegret Kramp-Karrenbauer, przekazała do parlamentu poufny raport dotyczący walki z „neonazizmem” w strukturach wojskowych naszego zachodniego sąsiada. Wśród kilkunastu podejmowanych kroków znalazło się też zlikwidowanie części wojsk specjalnych, czyli przede wszystkim komandosów z KSK.

Na razie jednostka znajduje się na okresie próbnym. W jego trakcie żołnierze mają zrozumieć „powagę sytuacji”, a przede wszystkim dokonać oczyszczenia swoich struktur z ludzi uważanych za „prawicowych ekstremistów”. W przeciwnym razie Kramp-Karrenbauer może dokonać całkowitej reorganizacji niemieckich sił specjalnych.

Licząca blisko 1,5 tys. osób jednostka KSK jest elitarną grupą żołnierzy Bundeswehry, utworzoną w 1996 r. Praktycznie od początku istnienia jest ona celem nagonki ze strony politycznie poprawnych mediów, co i rusz tropiących „neonazizm” w jej szeregach. W ostatnich latach doniesień pojawiało się więcej, a dotyczyły one chociażby planowania mordy na lewicowych politykach przez dwóch żołnierzy KSK.

Niedawno w domu jednego z komandosów znaleziono kilkadziesiąt tysięcy sztuk amunicji, kilkadziesiąt kilogramów materiałów

wybuchowych, broń i tłumik. Zarzuca mu się przygotowywanie ataków.

Na podstawie: Welt.de, DW.com, Konflikty.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)